
MEKLEMBURGIA-POMORZE PRZEDNIE (MECKLENBURG-VORPOMMERN)

+++ Przeszukali dom burmistrza +++ Bankructwo stoczni zagraża budżetowi landu +++ Sąd zezwolił NPD na organizację festynów dla dzieci +++ Organizują protest przeciwko NPD +++ Ostatni zamek książąt pomorskich popada w ruinę +++ Dramatyczna sytuacja pracowników socjalnych +++ Mniej pociągów na meklemburskich trasach +++ Meklemburgia zaopatruje nawet papieża +++ Milionowe długi powiatów +++

BRANDENBURGIA (BRANDENBURG)

+++ Szukają lekarzy dziecięcych +++ Neonazistów nie obsłużą +++ Platzeck chce ponownie kandydować +++ Wątpliwości przy budowie kopalni miedzi +++ Mieszkanie w Guben, zakupy w Gubinie +++ Więcej kompetencji dla celników +++ Wspólna reklama Cottbus i Zielonej Góry +++

ARTYKUŁ MIESIĄCA: Pożegnanie z energetyką jądrową. Trudny zwrot

POLITYKA

Przeszukali dom burmistrza

Pasewalk. W minioną środę śledczy przeszukali dom burmistrza Pasewalku Rainera Dambacha. Nakaz rewizji wydał Sąd Administracyjny w Neubrandenburgu. Na wniosek starosty powiatowego Barbary Syrbe przeciwko Dambachowi toczy się postępowanie mające wyjaśnić czy burmistrz nie dopuścił się malwersacji, sprzedając jedno z przedszkoli w Pasewalku prywatnej osobie. Według śledczych miasto miało sprzedać nieruchomość znacznie poniżej jej wartości. Tego samego dnia przeszukano też biuro burmistrza w ratuszu. Rainer Dambach twierdzi, że przeszukanie były niezgodne z prawem i złożył skargę na działanie śledczych.

» [Nordkurier, 28.06.2012](#)

GOSPODARKA

Bankructwo stoczni zagraża budżetowi landu

Schwerin. Natychmiastowy upadek stoczni w Stralsundzie i Wolgąście kosztowałby budżet Meklemburgii-Pomorza Przedniego 275,5 mln euro. Z obliczeń landu wynika, że w przypadku odwleczenia w czasie bankructwa land straciłby o 92 mln euro mniej. Rząd w Schwerinie zakłada, że w przy dłuższym działaniu stoczni udałoby się ukończyć budowę i sprzedać zamówione statki. Według informacji „Ostsee Zeitung”, kooperanci stoczni, którzy mają swoim kapitałem pomóc w ratowaniu przedsiębiorstw, obawiają się, że rząd Meklemburgii-Pomorza Przedniego gra na czas. Nadal nie jest pewne, czy Komisja Europejska zaakceptuje przygotowywany przez władze landu plan restrukturyzacji stoczni oraz udzieloną jej pomoc publiczną. W połowie czerwca rząd Meklemburgii zgodził się poręczyć kredyt na ratowanie stoczni w wysokości 152,4 mln euro.

» [Ostsee Zeitung, 29.06.2012](#)

PRAWICOWY EKSTREMIZM

Sąd zezwolił NPD na organizację festynów dla dzieci

Ueckermünde. Neonazistowska partia NPD może organizować festyny dziecięce – orzekł Sąd Administracyjny w Greifswaldzie. Wcześniej organizacji festynu zakazała burmistrz Ueckermünde Heidi Michaelis. W uzasadnieniu swojej decyzji burmistrz napisała: „Miasto Ueckermünde nie zezwala, by miejski park (Ueckerpark) był miejscem imprez szerzących narodowo-socjalistyczną ideologię. Poglądy NPD nie są odpowiednie dla dzieci”. Prawicowi ekstremiści zaskarżyli jednak jej decyzję do sądu, który przyznał im rację i nakazał miastu zezwolić NPD na organizację festynów. Decyzja sądu po raz kolejny pokazuje, że nie ma podstaw prawnych do zakazania tego typu imprez. Miasto Ueckermünde osiągnęło jednak połowiczny sukces: NPD nie wystarczyło czasu, by zorganizować festyn w przewidzianym terminie. Neonaziści zapowiadają jednak, że jeszcze tego lata zorganizują w miasteczku imprezę dla dzieci.

» [Nordkurier, 30.06.2012](#)

» Festyn NPD w Ueckermünde, Fot. Monika Stefanek

PRAWICOWY EKSTREMIZM

Organizują protest przeciwko NPD

Pasewalk. 5 lipca o godz. 15.30 odbędzie się w Pasewalku na terenie dawnej lokomotywowni (Lokschuppe) pierwsze spotkanie dla osób, które chcą dołączyć do protestu przeciwko zjazdowi sympatyków partii NPD. Organizowany przez neonazistowską gazetę „Deutsche Stimme” festyn prasowy odbędzie się 10 i 11 sierpnia pod Pasewalkiem. W mieście zawiązała się przed tygodniem koalicja różnych organizacji, które chcą wspólnie protestować przeciwko imprezie. Organizatorzy protestu zamierzają poprosić o wsparcie także stronę polską.

» [Nordkurier, 30.06.2012](#)



SŁUŻBA ZDROWIA

Dramatyczna sytuacja pracowników socjalnych

Wismar/Greifswald. W całej Meklemburgii-Pomorzu Przednim protestują przeciwko obniżce płac opiekunki osób chorych i starszych. Trzy państwowe kasy chorych zamierzają obniżyć godzinną stawkę z 4,61 na 3,72 euro. Dla porównania opiekunki w Bawarii, Hamburgu oraz Badenii-Wirtembergii otrzymują o 100 procent wyższe wynagrodzenie niż w Meklemburgii. „Niższe płace odstraszą wykwalifikowanych specjalistów”, powiedziała na łamach Nordkuriera Marlis Fromm ze związku Samarytanów w Bad Kleinen. Także „Ostsee Zeitung” donosi o trudnej sytuacji opiekunek. Według informacji gazety, ponad 750 opiekunek musi pobierać

zasilek z urzędu pracy podobny do tego, który jest wypłacany bezrobotnym, ponieważ nie jest w stanie utrzymać się z pensji. Opiekunki z Meklemburgii zapowiadają podjęcie kroków prawnych przeciwko kasom chorym.

» [Nordkurier, 27.06.2012](#) » [Ostsee Zeitung, 26.06.2012](#)

ZABYTKI

Ostatni Zamek Książąt Pomorskich popada w ruinę

Ludwigsburg. 13 milionów euro potrzeba, by wyremontować Zamek Książąt Pomorskich oraz przynależny do niego ogród. Obiekt w Ludwigsburgu jest ostatnim na terenie Niemiec zachowanym w całości zamkiem pomorskich władców. Deklaracje landu o pomocy finansowej kończą się do tej pory na słowach. O zachowanie zabytku walczy od wielu lat Christel Schmidt, szefowa Związku Wspierania Zamku i Mienia Ludwigsburg. Od 1989 r. na prace remontowe wydano 900 tys. euro.



Wyremontowano m.in. dach, odgrzybiono kilka kondygnacji oraz odrestaurowano sztukaterię w jednym z pomieszczeń. Ze środków państwowych związek otrzyma w tym roku 290 tys. Euro. Zostaną one wydane na naprawę urządzeń drenażowych tak, by do piwnic nie przedostawała się woda.

» [Nordkurier, 29.06.2012](#)

» Zamek w Ludwigsburgu, Fot. C. Löser, Wikimedia Commons CC-BY-3.0-DE

INFRASTRUKTURA

Mniej pociągów na meklemburskich trasach

Schwerin. Z końcem roku znikną z mapy połączeń pociągi kursujące między Mirow a Neustrlitz, Hagenow Stadt a Schwerinem oraz Seehafen i Rostokiem. Trasy te obsługiwać będą autobusy. W weekendy zawieszono mają zostać również połączenia między Gadebusch i Schwerinem, niektóre pociągi między Waren i Neustrelitz, a także Bützow i Ueckermünde. Land chce w ten sposób zaoszczędzić 8,5 mln euro. Do 2013 roku ma zostać wspólnie z poszczególnymi powiatami opracowana nowa koncepcja transportu pasażerskiego. Szef frakcji CDU Vincent Kokert uważa, że te cięcia nie powinny objąć Pojezierza Meklemburskiego, przynajmniej w sezonie urlopowym, gdy z kolei korzysta wielu rowerzystów. Dla nich autobusy nie są alternatywą.

» [Nordkurier, 27.06.2012](#)

GOSPODARKA

Meklemburgia zaopatruje nawet papieża

Schwerin. Eksport towarów z Meklemburgii-Pomorza Przedniego osiągnął w ubiegłym roku rekordową wartość – 7,2 mld euro. Najczęściej eksportowane są: urządzenia medyczne, maszyny, części do elektrowni wiatrowych, silniki, zboże oraz nawozy. Główne kraje odbiorcze to państwa Unii Europejskiej, a także USA,

Chiny, Arabia Saudyjska. Produkty z Meklemburgii trafiają także do Watykanu, w tym kolektory słoneczne. Odbiorcą ponad połowy eksportu są kraje europejskie, szczególnie silna współpraca rozwija się z Rosją i Szwecją. Przedsiębiorstwa liczą, że dobra koniunktura powinna utrzymać się także w tym roku – wynika z ankiety przeprowadzonej przez Izbę Przemysłowo-Rzemieślniczą w Meklemburgii-Pomorzu Przednim. Z pomocą landu firmy poszukują nowych partnerów zagranicznych.

» [Nordkurier, 27.06.2012](#)

POLITYKA

Milionowe długi powiatów

Schwerin. Powiaty Meklemburgii-Pomorza Przedniego popadają w coraz większe długi. Ich zadłużenie wynosi obecnie ponad 100 mln euro. Jako główny powód fatalnej sytuacji finansowej Rolf Christiansen, przewodniczący Związku Gmin, podaje wysokie wydatki socjalne, w tym wydatki poniesione na programy wspierające młodzież. Do rosnącego zadłużenia przyczyniła się także reforma administracyjna z jesieni 2011 r., w ramach której zostały połączone powiaty. Długi z poprzednich lat zostały dzięki pomocy landu spłacone tylko w niewielkim stopniu.

» [Nordkurier, 27.06.2012](#)

SŁUŻBA ZDROWIA

Szukają lekarzy dziecięcych

Schwedt. Zamknięty z powodu braku lekarzy oddział pediatryczny w klinice w Schwedt zostanie ponownie otwarty prawdopodobnie pod koniec sierpnia. Od kilku miesięcy rodzice z dziećmi muszą korzystać z oddalonego o 50 km szpitala w Eberswalde. „Prowadzimy rozmowy z dwoma lekarzami. Jeśli uda się porozumieć z jednym lekarzem, uruchomienie oddziału będzie możliwe pod koniec lata, może nawet w sierpniu” – informuje Rudi Schmidt, rzecznik prasowy koncernu Asklepios, do którego należy szpital w Schwedt. By placówka mogła funkcjonować potrzeba minimum dwóch-trzech lekarzy. Na ogłoszenie koncernu zgłosiło się sześciu kandydatów, w tym także Polacy. Dwóch asystentów już wyłoniono w konkursie, dużo trudniej jednak znaleźć lekarzy specjalistów, którzy chcieliby przeprowadzić się do Uckermark.

» [Märkische Oderzeitung, 27.06.2012](#)

PRAWICOWY EKSTREMIZM

Neonazistów nie obsłużą

Poczdam. Minister edukacji Brandenburgii Martina Münch (SPD) oraz przedstawiciele Niemieckiego Związku Hotelarzy i Gastronomików zaprezentowali w minioną środę broszurę ze wskazówkami dla przedsiębiorców, jak postępować gdy obiekt chcą wynająć na spotkanie neonaziści. W broszurze znalazł się także wzór umowy z klauzulami, które uprawniają właściciela do niewydania zgody na imprezę, jeśli podczas niej propagowane będą treści prawicowo-ekstremistyczne, rasistowskie, antysemitowskie lub

antydemokratyczne. W poprzednich latach w Brandenburgii wielokrotnie dochodziło do prób organizowania imprez przez neonazistów, także przy pomocy podstawionych organizacji. Broszura opisuje także przypadek, który trafił do sądu. Federalny Trybunał Sprawiedliwości przyznał rację właścicielowi hotelu w Bad Saarow, który powołując się na prawo gospodarza obiektu, odmówił Udo Voigtowi, przewodniczącemu partii NPD, pobytu w SPA.

» [Märkische Oderzeitung, 28.06.2012](#)

POLITYKA

Platzeck chce ponownie kandydować

Brandenburgia. Matthias Platzeck zapowiedział, że po upływie w 2014 roku dotychczasowej kadencji, zamierza po raz kolejny kandydować na premiera Brandenburgii. Platzeck pełni to stanowisko od dziesięciu lat. 58-letni premier jest zadowolony z rozwoju landu. W najbliższym czasie Platzeck chce skoncentrować się przede wszystkim na problemach energetycznych, demograficznych oraz budżetowych. Za jedno z największych wyzwań premier uważa zmiany demograficzne. W odpowiedzi na pytanie, jak premier landu radzi sobie z krytyką, Platzeck powiedział: „Byłoby przesadą powiedzieć, że ta praca sprawia przyjemność każdego dnia. Ale też nie musi sprawiać. Ten urząd łączy się z dużą odpowiedzialnością. (...) Praca często sprawia przyjemność, zwłaszcza gdy widzę, gdzie byliśmy w latach 90-tych, a gdzie jesteśmy teraz.“

» [Nordkurier, 26.06.2012](#)

GOSPODARKA

Wątpliwości przy budowie kopalni miedzi

Spremberg. Tysiąc nowych miejsc pracy powstanie w okolicy Sprembergu, jeśli podjęta zostanie decyzja o budowie kopalni miedzi. Inwestycja szacowana jest na 13 mld euro. Wśród inwestorów jest także polskie przedsiębiorstwo KGHM. „Spremberg jako lokalizacja przyszłej kopalni miedzi stanie się częścią ponadpaństwowego przemysłu, którego głównym punktem jest Polska” – stwierdził Ralph Braumann, główny geolog. Decyzja o budowie kopalni jednak wciąż nie zapadła. Lokalni politycy zastanawiają się m.in. jakie konsekwencje inwestycja będzie miała dla środowiska naturalnego. Wcześniej podejmowana była kwestia promieniowania radioaktywnego, do którego miałyby dochodzić podczas wydobywania miedzi. Zarówno inwestor jak i ministerstwo środowiska stwierdzili jednak w swojej ekspertyzie, że nie powinno dojść do skażenia radioaktywnego.

» [Lausitzer Rundschau, 27.06.2012](#)

PRZESTĘPCZOŚĆ PRZYGRANICZNA

Więcej kompetencji dla celników

Schwedt/Angermünde. Celnicy z Brandenburgii zostaną włączeni w zwalczanie przestępczości przygranicznej. Na wniosek polityków SPD z Uckermark Brandenburgia znowelizowała ustawę o działalności

policji i przyznała celnikom nowe kompetencje. Dzięki temu otrzymają oni możliwość reagowania podczas stwierdzenia podczas kontroli, że przewożone towary lub pojazd mogą pochodzić z kradzieży. Dotąd celnicy musieli prosić o pomoc policję. Przyznanie dodatkowych kompetencji celnikom jest jednym z punktów zwalczania przestępczości w rejonie przygranicznym. Wcześniej policja poinformowała, że na pograniczu bezterminowo działać będą dodatkowe patrole policyjne.

» [Lausitzer Rundschau, 29.06.2012](#)

WSPÓŁPRACA PRZYGRANICZNA

Mieszkanie w Guben, zakupy w Gubinie

Guben/Gubin. Burmistrz Gubina, Bartłomiej Bartczak, przedstawił w ratuszu w Guben plany rozwoju miasta. Okazją do tego było wspólne posiedzenie przedstawicieli obu miast. Podczas gdy w centrum Guben stoją puste sklepy, w Gubinie ma powstać trzypiętrowe nowoczesne centrum zakupowe o nazwie „Galeria Łużycka”. Otwarcie galerii zaplanowano na 2013 rok. Radni Guben pogratulowali burmistrzowi Gubina inwestycji. Inwestor galerii zapowiedział, że będzie się starał przyciągnąć do obiektu nie tylko markowe sklepy, ale także lokalnych przedsiębiorców z Guben i Gubina. Radni Guben przedstawili zaś sąsiadom zza między plany rozbudowy ulicy Alte Poststraße, a także modernizacji kolejnych mieszkań. Na kolejnym posiedzeniu radni obu miast będą dyskutować o zapobieganiu powodzi.

» [Lausitzer Rundschau, 30.06.2012](#)

TURYSTYKA

Wspólna reklama Cottbus i Zielonej Góry

Cottbus. Branża turystyczna jest zadowolona z polsko-niemieckiej współpracy. Od niedawna Zielona Góra reklamowana jest także na torbach reklamowych, którą Cottbus rozdaje inwestorom i turystom. Claudia Fröhner, kierowniczka placówki Cottbus-Service z optymizmem patrzy w przyszłość. Jej zdaniem dobra współpraca będzie kontynuowana także po zakończeniu jesienią wspólnego projektu Polsko-Niemieckiego Centrum. „Udało nam się zbudować sieć kontaktów, z której profitują obie strony”, mówi Fröhner. Konkretnie efekty współpracy to m.in.: niemieckojęzyczne ulotki z informacjami o Zielonej Górze, które są rozchwytywane przez turystów w Cottbus. Zoo w Cottbus cieszy się zaś gości z Polski, którzy po udostępnieniu audioprzewodnika w języku polskim tłumnie odwiedzają to miejsce. Polacy chętnie odwiedzają też planetarium w Cottbus.

» [Lausitzer Rundschau, 28.06.2012](#)

RENATE KÖCHER

Pożegnanie z energetyką jądrową. Trudny zwrot

Niemal trzy czwarte Niemców uważa wyjście z energetyki jądrowej za rzecz słuszną. Jednak wyższych cen za prąd na rzecz rozwoju odnawialnych energii płacić nie chce.

Ponad rok po podjęciu uchwały o rezygnacji w krótkim terminie z energetyki jądrowej nie ma jeszcze przekonującej koncepcji na stworzenie nowego systemu zaopatrzenia w energię, dopasowanie infrastruktury w ustalonych ramach czasowych i gwarancję poziomu cen akceptowalnych przez przemysł i ludność. Społeczeństwo zdaje sobie w pełni sprawę, że tzw. zwrot energetyczny, uchwalony pośpiesznie, bezpośrednio po katastrofie w Fukushima, realizowany jest dość opieszale. Zaledwie jedna piąta obywateli dostrzega spory postęp; przeważająca większość odnosi natomiast wrażenie, że zwrot w energetyce przebiega do tej pory powoli, zaś odpowiedzialność za ten stan rzeczy przypisuje polityce.

Wyznaczony cel, tzn. całkowita rezygnacja z energetyki atomowej na przestrzeni dziesięciu lat, cieszy się poparciem przeważającej większości obywateli. Podczas gdy wiodące gremia gospodarki nadal w swej większości powątpiewają, czy sensowne było podjęcie takiej decyzji jeszcze przed stworzeniem przemyślanego nowego systemu zaopatrzenia w energię, 73 procent ludności popiera uchwałę, a zaledwie 16 procent uważa ją za niewłaściwą. Od momentu zmiany kursu przez CDU/CSU i FDP, wśród zwolenników poszczególnych partii odnotować można niewielkie różnice. I tak 79 procent zwolenników SPD, ale również 64 procent zwolenników partii Unii z perspektywy czasu uważa decyzję tę za słuszną.

Jednocześnie tylko mniejszość wierzy, że uchwała rzeczywiście zostanie wprowadzona w życie w przewidzianych terminach. Ogromna większość była trwale przekonana, że odstąpienia od energetyki jądrowej nie da się zrealizować szybko. Od momentu podjęcia politycznych planów rezygnacji z energii jądrowej pod koniec lat 90. liczba osób wierzących w możliwość szybkiego przeprowadzenia w Niemczech tych zmian waha się i mieści w przedziale od 18 do 22 procent ludności. Godny uwagi jest jednak fakt, że większość tych osób uważa termin ustalony na rok 2022 za nierealistyczny. Zaledwie 28 procent wierzy, że Niemcy w ciągu najbliższych dziesięciu lat rzeczywiście całkowicie odstąpią od energetyki jądrowej; 51 procent natomiast uważa, że również po 2022 roku energia jądrowa nadal będzie użytkowana.

Sceptycyzm ludności

Już pierwsza decyzja ówczesnego rządu koalicyjnego Zielonych i SPD wywołała ambiwalentne reakcje. Większość społeczeństwa poparła uchwałę, zarazem była jednak przekonana, że nie uda się zrealizować jej zgodnie z planem. Również w tej kwestii pomiędzy zwolennikami poszczególnych partii zarysowują się jedynie nieznaczne różnice; we wszystkich obozach politycznych tylko mniejszość z przekonaniem bierze pod uwagę okres dziesięciu lat.

Mimo życzliwego nastawienia obywatele wiążą zwrot w energetyce ze sporym ryzykiem i wzrostem niepewności. Niemal połowa całego społeczeństwa obawia się, że w toku stopniowego odchodzenia od energetyki jądrowej dojdzie do przerw w dostawach energii; jedynie większość zwolenników Zielonych i Partii Piratów uważa taki scenariusz za mało prawdopodobny.

W kwestii cen za energię społeczeństwo wykazuje daleko idący sceptycyzm, który jednak ujawnił się jeszcze przed podjęciem uchwały. 75 procent dostrzegło, że w ciągu ostatnich sześciu miesięcy wzrosły ceny prądu; 50 procent uważa, że podwyżka ta oznacza poważne obciążenie prywatnego budżetu. Dotyczy to zwłaszcza osób z dochodami poniżej średniej; 61 procent obywateli z dochodami poniżej 1.750 euro na gospodarstwo domowe ocenia podwyżkę cen prądu jako poważne obciążenie, zaś przy dochodach 3.000 euro netto i więcej liczba ta wynosi tylko 39 procent.

Z wielką sympatią dla energii odnawialnych

W dalszej perspektywie obywatele są w stanie wyobrazić sobie rozwój cenowy wyłącznie w jednym kierunku: 91 procent wychodzi z założenia, że ceny prądu będą w najbliższych latach rosły, tylko 3 procent ma nadzieję na ich stabilizację, a 1 procent na spadek cen. W chwili obecnej dobra koniunktura i rosnące dochody w wielu gospodarstwach domowych tłumią niepokój związany z rozwojem cen energii. W fazie osłabienia temat ten zyskałby wyraźnie na znaczeniu.

Mimo wyraźnego preferowania zaopatrzenia energetycznego, które w możliwie dużym stopniu opiera się na energiach odnawialnych, tylko mniejszość gotowa jest zaakceptować wyższe ceny prądu. Nastawienie to zmieniło się w ograniczony sposób tylko bezpośrednio pod wrażeniem katastrofy w Fukushima; wówczas 38 procent zadeklarowało gotowość do zaakceptowania wyższych cen na rzecz rozwoju energii odnawialnych, natomiast 41 procent zdecydowanie je odrzuciło. Od tego czasu gotowość ta spadła do 32 procent, natomiast poziom braku akceptacji wzrósł do 53 procent. Jednak nikt nie protestuje przeciw opłatom na rozwój odnawialnych energii, które już od dłuższego czasu narzucono społeczeństwu. Większość nie zdaje sobie sprawy z elementów składowych ceny prądu, wiele osób wykazuje w tej kwestii małe zainteresowanie, co wynika z przeświadczenia o braku możliwości wpływania na sytuację.

Duża sympatia dla energii odnawialnych nie przekłada się również na uznanie przez większość faktu, iż na początek należałoby sukcesywnie zastępować dotychczasowy udział energii jądrowej przez energie odnawialne. Tylko 26 procent obywateli uważa, że można przeprowadzić to bez przeszkód, dwie trzecie natomiast przewiduje trudności. Większość zdaje sobie sprawę, że sam rozwój energii odnawialnych nie jest w stanie wypełnić luki w zaopatrzeniu. Tylko 24 procent uważa to za możliwe, natomiast 51 procent wyraża przekonanie, że energia jądrowa musi być zastępowana również konwencjonalną energią węglową i gazową.

Większość przeciw elektrowniom węglowym

Z tej oceny tylko mniejszość wyciąga wniosek, że w Niemczech powinno powstać więcej elektrowni węglowych i gazowych. Tylko 29 procent uważa budowę nowych elektrowni gazowych za konieczną, 25 procent odnosi to do nowych elektrowni węglowych.

W odniesieniu do elektrowni gazowych poglądy pozostają jednak znacznie bardziej otwarte niż wobec elektrowni węglowych. 30 procent reprezentuje zdecydowane przekonanie, że Niemcy nie potrzebują dodatkowych elektrowni gazowych, a 46 procent odnosi ten pogląd do elektrowni węglowych. W razie projektu budowy elektrowni w najbliższej okolicy poparcie dla elektrowni gazowej wyraziłoby aż 39 procent,

zaś 27 procent dezaprobatę. Jeszcze w 2010 roku dezaprobatą przeważała w stosunku 2 do 1. Zupełnie inaczej przedstawiają się poglądy odnośnie elektrowni węglowych. Załedwie 16 procent wyraziłoby poparcie dla takiego projekt w swym regionie, natomiast 61 procent wystąpiłoby z protestem. Gotowość do tolerowania elektrowni gazowych znacząco wzrosła, natomiast elektrownie węglowe napotykają na rosnący sprzeciw.

Gdyby obywatele musieli zdecydować, jak zagwarantować zaopatrzenie w energię, dopóki energie odnawialne nie są w stanie całkowicie zastąpić udziału energii jądrowej, 32 procent wybrałoby elektrownie gazowe, 30 procent przedłużenie okresu użytkowania energii jądrowej, 15 procent wzrost importu prądu i 15 procent nowe elektrownie węglowe.

Słaba walka z wiatrakami

Co interesujące, ludność z Niemiec wschodnich zajmuje wyraźnie odmienną pozycję niż na zachodzie kraju, mianowicie zdecydowanie opowiada się za przesunięciem momentu rezygnacji z energetyki jądrowej, podczas gdy społeczeństwo zachodnioniemieckie stosunkowo silnie popiera rozbudowę elektrowni gazowych. 46 procent ludności wschodnioniemieckiej i 26 procent zachodnioniemieckiej opowiada się za przedłużeniem okresu użytkowania energii jądrowej w celu uzupełnienia niedoborów zaopatrzenia, 34 procent zachodnich Niemców i 25 procent wschodnich przedkłada tu większą ilość elektrowni gazowych. Zarazem sprzeciw wobec nowych elektrowni jest w nowych landach znacznie niższy niż na zachodzie kraju. Odnosi się to zwłaszcza do nowych elektrowni węglowych, nieakceptowanych przez dwie trzecie Niemców na zachodzie i tylko przez 44 procent Niemców na wschodzie kraju.

Podczas gdy nowe elektrownie spotykają się z silnymi zastrzeżeniami, tylko mniejszość wyraża swoje niezadowolenie z powodu szpecenia krajobrazu przez rosnącą ilość elektrowni wiatrowych. Odpowiada temu wysoka gotowość do akceptacji poszerzania parków wiatrowych w najbliższym regionie. Gdyby przeprowadzić głosowanie nad wprowadzeniem wiatraków w najbliższym otoczeniu, 64 procent opowiedziałoby się za realizacją projektu, a zaoponowałoby tylko 16 procent. Szerokie poparcie odnotować można zwłaszcza na zachodzie Niemiec, natomiast ludność na wschodzie opowiada się za tym rozwojem w o wiele niższym stopniu.

Przeciw szerokiej rozbudowie linii przesyłowych

Jednym z wyzwań zwrotu w energetyce jest konieczność rozbudowy linii przesyłowych, co wiąże się z faktem, iż w przyszłości energia produkowana będzie coraz częściej offshore (na morzu) i w regionach odległych od miejsc jej użytkowania. Większość obywateli wie, że zwrot energetyczny wymaga ogromnych inwestycji na obszarze infrastruktury zaopatrzenia. 51 procent ma świadomość tej konieczności, natomiast 30 procent ciągle jeszcze uważa, że wystarczy tu konserwacja i ulepszenie istniejącej infrastruktury. Jednocześnie większość nie traktuje rozbudowy infrastruktury jako sprawy niecierpiącej zwłoki. 59 procent hołduje przekonaniu, że infrastruktura zaopatrzenia w energię pod względem ilości elektrowni i sieci przesyłowych jest zadowalająca.

Stosownie do tego ograniczona jest gotowość do poparcia rozbudowy sieci przesyłowych. Jeśli chodzi o nowe napowietrzne linie przesyłowe, 34 procent obywateli poparłoby taki projekt we własnym regionie, zaś 35 procent byłoby przeciw jego realizacji.

Podobnie jak w przypadku wielu innych politycznych wyzwań, które w dłuższej perspektywie decydująco wpływać będą na przyszłość kraju, tak i w tej kwestii wielu obywateli nie zdaje sobie sprawy, jak niecierpiące zwłoki i czasochłonne są konieczne działania. Jeśli odwrócić problem, oznacza to, że polityka energetyczna – podobnie jak bodaj stawienie czoła przemianom demograficznym – nieszczęśliwie nadaje się do populistycznych akcji, zaś obok kompetencji w ocenie poszczególnych opcji wymaga niekiedy sporo odwagi do wprowadzenia mało popularnych rozwiązań.

Tłum. Ewa Czerwiakowski

Tekst oryginalny: [Frankfurter Allgemeine Zeitung z 20.06.2012](#)

Wydawca:



Polsko-Niemieckie
Towarzystwo
Brandenburgii
Charlottenstr. 31
14467 Potsdam

We współpracy z:

Niemiecko-Polski Klub
Dziennikarzy

www.transodra-online.net



Terra Incognita



Finansowane przez:

Fundacja Współpracy
Polsko-Niemieckiej



Ministerstwo Gospodarki
i Spraw Europejskich

